

przed USA., a w mniejszej mierze przed W. Brytanią jest nie tworzenie nowych armij, czy też rozbudowa produkcji amunicji i samolotów - znajduje się ona w pełnym rozmachu i w tej dziedzinie osiągnięto olbrzymie postępy i zdumiewające rezultaty - problemem jest raczej wykorzystanie tych sił przeciw nieprzyjacielowi, przerzucenie ich w obliczu groźby lądzi podwod., po przez cieśniny morskie, po przez moczary, góry i dżungle w różnych częściach świata. Ta nasza wojna powietrzna jest w pierwszym rzędzie zdeterminowana celem odwiezienia kontaktu z nieprzyjacielem w możliwie największej skali, w jaknajwcześniejszym momencie i gdziekolwiek to możliwe. Zasadą jest nawiązać kontakt z przeciwnikiem gdzie tylko to korzystne i możliwe. Z tego wszystkiego widzicie, że uzgadnianie poszczególnych punktów programu wojennego wymaga ustawicznej kontroli ze strony pół czonych sztabów i kierowników rządów. Ten wielki skomplikowany proces stawia ciężkie zadania, gdy oba narody są bezpośrednio zaangażowane w wojnę, gdy interesy tylu wielu innych narodów muszą być uwzględniane. Konieczna jest gotowość myślenia w kategoriach wspólnej sprawy wszystkich zjednoczonych narodów. Podejmowanie poszczególnych decyzji, wydawanie odnośnych zarządzeń może być prowadzone jedynie przez ludzi, którzy są odpowiedzialni tak za sukcesy, jak i za niepowodzenia. Wielu ludzi opracowuje plany, jeśli nie jest ich rzeczą je przeprowadzić. Mogę zapewnić, że gdybym nie zajmował odpowiedzialnego stanowiska, to również opracowywałbym świetne projekty i nie omieszkałbym zakomunikować ich władzom wykonawczym / wesółość/. Niepodobniestwem jest wszystko te sprawy omawiać publicznie i wysuwać argumenty. Jest to dodatkowo obciążenie dla tych, którym powierzono odnośne zadania, że mogą o tych sprawach dyskutować jedynie z niezwykle rezerwowo i wtedy nawet ta ograniczona jawność może przynieść nieprzyjacielowi